



Gazetka

dla

Wszystkich

NR 1(111)/2018 Styczeń



Niech w tym świątecznym czasie, gdy niebo łączy się z ziemią, a świat zdumiony staje wobec Świętej Tajemnicy, radosna nowina mocno zabrzmi w Waszych sercach i wśród Waszych najbliższych. Niech Święta Bożego Narodzenia będą dla Was czasem prawdziwej radości.

Niech Pan Bóg w nadchodzącym roku udziela Wam siły i swego błogosławieństwa!

Duszpasterze i Redakcja



PAPIEŻ FRANCISZEK MÓWI DO NAS

Chrześcijanin nie może żyć bez Eucharystii

*czego i nie będziecie
pili Krwi Jego, nie bę-
dziecie mieli życia
w sobie. Kto spożywa
moje Ciało i pije moją
Krew, ma życie wiecz-
ne, a Ja go wskreszę*

w dniu ostatecznym (J 6, 53-54).

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry!

Zaczynamy dzisiaj nową serię katechez, która skieruje spojrzenie na „serce” Kościoła, czyli Eucharystię. Dla nas, chrześcijan, podstawowe znaczenie ma zrozumienie wartości i sensu Mszy Świętej, aby coraz pełniej przeżywać naszą relację z Bogiem.

Nie możemy zapomnieć o wielkiej liczbie chrześcijan, którzy na całym świecie na przestrzeni dwóch tysięcy lat historii stawiali opór, aż po śmierć, aby bronić Eucharystii oraz o tych, którzy także dzisiaj narażają swe życie, aby uczestniczyć w niedzielnej Mszy św. W roku 304, podczas prześladowań Dioklecjana, grupa chrześcijan z Afryki Północnej została zaskoczona podczas sprawowania Mszy św. w jednym z domów i aresztowana. Prokonsul rzymski zapytał ich dlaczego to uczynili, wiedząc, że jest to absolutnie zabronione. Odpowiedzieli: „bez niedzieli nie możemy żyć”, co miało znaczyć – nie możemy żyć, nasze chrześcijańskie życie zamarłoby, gdybyśmy nie mogli sprawować Eucharystii.

Istotnie Jezus powiedział swoim uczniom: *Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowie-*

Ci północnoafrykańscy chrześcijanie zostali zabici, z powodu Eucharystii. Zostawili nam świadectwo, że można wyrzec się życia ziemskiego z powodu Eucharystii, ponieważ daje nam ona życie wieczne, czyniąc nas uczestnikami zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią. Świadectwo to jest wyzwaniem dla nas wszystkich i domaga się odpowiedzi na pytanie, co dla każdego z nas oznacza udział w ofierze Mszy św. i przystępowanie do Stołu Pańskiego. Czy szukamy tego źródła „wody wytryskającej”, by mieć życie wieczne? Czyniącej z naszego życia duchową ofiarę uwielbienia i dziękczynienia, sprawiającą że jesteśmy jednym ciałem w Chrystusie? To jest najgłębszy sens Świętej Eucharystii, która oznacza „dziękczynienie”: dziękczynienie Bogu Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu, który nas ogarnia i przemienia w swojej komunii miłości.

Sobór Watykański II był silnie ożywiony pragnieniem doprowadzenia chrześcijan do zrozumienia wspaniałości wiary i piękna spotkania z Chrystusem. Z tego powodu trzeba było najpierw, z pomocą Ducha Świętego, dokonać odpowiedniego odnowienia litur-

gii, bo Kościół nieustannie z niej żyje i dzięki niej się odnawia.

Głównym tematem, który podkreślali ojcowie soborowi, jest formacja liturgiczna wiernych, niezbędna do prawdziwej odnowy. To również jest celem tej katechezy: wzrastać w poznaniu wielkiego daru, który dał nam Bóg w Eucharystii.

Eucharystia jest cudownym wydarzeniem, w którym uobecnia się Jezus Chrystus, nasze życie. Uczestnictwo we Mszy świętej to „przeżywanie po raz kolejny Męki i zbawczej śmierci Pana. Jest to teofania: Pan uobecnia się na ołtarzu, aby być ofiarowanym Ojcu dla zbawienia świata” (Homilia podczas Mszy św., Dom Świętej Marty, 10 lutego 2014 r.). Pan jest tam, z nami, obecny. Ale czasami idziemy na Mszę św., patrzymy na to, co się dzieje, plotkujemy między sobą, podczas gdy kapłan celebrowe Eucharystię, ale my nie celebrowe blisko niego. Ależ tu jest Pan. Jeśli przyszedłby tutaj prezydent Republiki albo jakaś ważna osoba na świecie, możemy być pewni, że wszyscy bylibyśmy blisko tej osoby, chcielibyśmy ją pozdrowić. Ale pomyśl, kiedy idziemy na Mszę św. to jest tam obecny Pan. A ty jesteś rozproszony, kręcisz się. To jest Pan. Warto o tym pomyśleć. – „Ależ Ojczy, Msze św. są nudne!”. – „Cóż mówisz: że Pan jest nudny?” – „Nie, Msza nie jest nudna, ale księża”. Trzeba żeby księża się nawrócili. Ale Pan jest tutaj obec-

ny! Czy to jasne? Nie zapominajcie o tym. Uczestnictwo we Mszy świętej to przeżywanie po raz kolejny Męki i zbawczej śmierci Pana.

Spróbujmy teraz zadać sobie kilka prostych pytań. Na przykład, dlaczego czynimy znak Krzyża i dokonujemy aktu pokuty na początku Mszy św.? W tym miejscu chciałbym dokonać jeszcze jednej dygresji. Czy widzieliście jak żegnają się dzieci? Czasami robią to byle jak. A w ten sposób zaczyna się Msza św., w ten sposób zaczyna się życie, w ten sposób zaczyna się dzień. To ma oznaczać, że zostaliśmy odkupieni przez krzyż Chrystusa. Patrzcie na dzieci i uczcie je dobrze czynić znak krzyża. A te czytania mszalne, dlaczego tam są? Dlaczego w niedzielę czytane są trzy teksty, w inne dni dwa, dlaczego tam są i co oznacza czytanie mszalne? Dlaczego są czytane i jaki mają z tym związek? Albo, dlaczego w pewnym momencie kapłan, który przewodniczy celebracji, mówi: „W górę serca?”. Nie mówi: „w górę nasze telefony komórkowe!”, żeby zrobić zdjęcie.

Nie! To straszne! Jestem bardzo smutny, kiedy celebruję Mszę św. tutaj na placu, albo w bazylice i widzę wiele telefonów komórkowych wzniesionych w górę. Nie tylko wiernych, ale także niektórych księży a nawet biskupów. Ależ proszę was: Msza św. nie jest spektaklem! To wyjście na spotkanie z męką i zmartwychwstaniem Pana. Dlatego kapłan mówi: „W górę serca!”. Co to znaczy? Zapamiętajcie – żadnych telefonów komórkowych!



Bardzo ważny jest powrót do rzeczy podstawowych, ponowne odkrycie tego, co jest istotne, poprzez to, czego dotykamy i co wi-

dzimy w celebracji sakramentów. Prośba świętego Tomasza apostoła (por. J 20,25), by zobaczyć i dotknąć ran gwoździ w ciele Jezusa, jest pragnieniem aby móc jakoś „dotknąć” Boga, aby Mu uwierzyć. To o co św. Tomasz prosi Pana jest tym, czego potrzebujemy wszyscy: zobaczyć Go i dotknąć, aby móc Go rozpoznać. Sakramenty wychodzą naprzeciw tej ludzkiej potrzebie. Sakramenty, a zwłaszcza celebracja eucharystyczna, są znakami Bożej miłości, uprzywilejowanymi drogami, aby z Nim się spotkać.

Poprzez tę katechezę, chciałbym wraz z wami na nowo odkryć piękno ukryte w celebracji eucharystycznej a które, gdy zostanie odsłonięte, nadaje pełny sens życiu każdego z nas. Niech Matka Boża towarzyszy nam na tym nowym odcinku drogi. Dziękuję.

8 listopada 2017,
Watykan, Plac Św. Piotra
niedziela.pl/arttykul/32127/Franciszek-chrzescijanin-nie-moze-zyc-bez
Cykl katechez poświęconych Eucharystii
dostępny również na stronie
papiez.wiara.pl/Franciszek/Katechezy
oprac. Joanna Widawska

K + M + B + 2018

Od XV/XVI wieku w uroczystość Objawienia Pańskiego Kościół święcił złoto i kadzidło. poświęcenie kredy wprowadzono w XVIII wieku. W niektórych krajach, również w Polsce, poświęconą tego dnia kredą wypisuje się na drzwiach wejściowych domów katolickich:

K + M + B + 2018

Są to trzy pierwsze litery łacińskich słów, oznaczających: *Chrystus mieszkanie błogosławi*, lub – według innego wyjaśnienia – są to pierwsze litery przypuszczalnych imion trzech mędrców: Kacpra, Melchiora i Baltazara.



Z PAMIĘTNIKA PIELGRZYMA

- ALJUSTREL

Zaczęło się w Aljustrel?

W październiku 2017 roku minęła 100 rocznica objawień w Fatimie. Wiemy, że Matka Boża przekazała je trojgu pastuszkom mieszkającym w Aljustrel w Portugalii i znamy ich treść.

Dawniej Aljustrel było jedną z wiosek – osad leżących w parafii Fatima. Wokół rozpościerały się gaje oliwne i skaliste pastwiska rozłożone na niewielkich wzgórzach. Pomędzy nimi leżały mniejsze i większe doliny, z których jedną nazwano *Cova da Iria – Dolina Pokoju*. To właśnie miejsce, pole należące do rodziców Łucji dos Santos wybrało Niebo, by pokazać światu niezwykle przesłanie, określane przez niektórych mianem „najważniejszego objawienia XX wieku”.

To „pole” jest teraz pięknym placem otoczonym wspaniałymi budowlami, bardzo szybko wzniesionymi przez ludzi po zakończeniu objawień. W roku 1917 wzniesiono postument z figurą Matki Bożej. Zgodnie z prośbą Maryi, zbudowano kaplicę. Potem powstały: Bazylika Matki Bożej Różańcowej, Dom Rekolekcyjny, Bazylika Trójcy Przenajświętszej oraz droga pokuty. Droga pokuty, to betonowy chodnik, który prowadzi od Bazyliki Trójcy Przenajświętszej do Kaplicy Objawień. Pielgrzymi przemierzają go na kolanach z modlitwą i różańcem w ręku. Droga kończąca się obejściem

na klęczkach figury Matki Bożej Fatimskiej, jest aktem pokory i pokuty oraz pamiątką pewnego wydarzenia z dziejów rodziny dos Santos.

Będąc w Fatimie, wraz z innymi pielgrzymami, miałam okazję być w tych wszystkich miejscach, wsłuchać się w ciszę oliwkowych gajów, spacerować wąskimi i kamienistymi drózkami, które dzieci przemierzały bardzo często idąc na wypas z owcami i na spotkanie z Maryją. Jej orędzie przekazane dzieciom było przez nie w różnym stopniu rozumiane. Hiacynta Marto widziała i słyszała Maryję, ale była najmłodsza i nie do końca rozumiała jego znaczenia. Franciszek Marto, brat Hiacynty, tylko widział Matkę Bożą, ale Jej nie słyszał. Jedynie Łucja dos Santos widziała, słyszała i rozumiała, co więcej – rozmawiała z Maryją. I to jej, najstarszej z dzieci, przypadła rola przekazania ludziom objawień Matki Bożej.

Zwiedzając Fatimę, modląc się w sanktuarium, czy Kaplicy Objawień, nie mogliśmy pominąć ro-

dzinnej miejscowości, w której pastuszkowie przyszli na świat, czyli Aljustrel.

Jej mieszkańcy byli ze sobą bardzo związani i zżyci. Łączyła ich wspólna praca, przeżywanie pór roku, świąt. Zakończenie prac wykonywanych w domu, czy w polu, przy zbiorach: oliwek, winogron oraz po żniwach, było okazją do wspólnych zabaw i biesiadowania. W swoich wspomnieniach siostra Łucja bardzo dużo pisała o życiu najbliższych, o powołaniu i wartościach rodziny. Wzrastała w spokoju, otoczona ich miłością.

Wśród nielicznych, istniejących do dziś budynków z czasów objawień znajdujemy – odrestaurowane domy, w których urodzili się i mieszkali pastuszkowie. Byłam w tych domach, poznałam otoczenie, w którym żyły dzieci, widziałam łóżko, na którym spała Łucja, pokój z warsztatem tkackim, kuchnię, w której pomagała rodzicom przygotować posiłek i pewnie komorę – magazyn, w którym przechowywano oliwę, orzechy, owoce i inne zbiory zebrane z pola w Cova da Iria, zanim uprawy zniszczone zostały przez napływających ludzi, ciekawych objawień Matki Bożej. Mogłam poczuć atmosferę pokoju, przeżyć i może pełniej zrozumieć przekazane orędzie.

Któregoś dnia Maria Rosa – matka Łucji – zachorowała. Było to spowodowane zmartwieniem

Aljustrel

Rodzinny dom stał się oczekiwaniem.
Proste czynności prowadzą do szczęścia,
które niewielu potrafi zrozumieć.
Tęsknota i ufność spletają się
z codziennym rytuałem dnia,
Lecz już nie tym samym, co znałeś przed chwilą.
Podążać z odwagą do Cova da Iria,
to rodzinny dom
uczynić zarzewiem wiary niezłomnej.

i niepokojem o los rodziny, gdyż kurczyły się ich dochody. Sprzedali owce, bo pastwisko nie dawało im już pożywienia. Ludzie zniszczyli, zdeptali też uprawy polowe, a ich zwierzęta poobgryzały drzewka owocowe. Rodzeństwo obwiniło Łucję o tę sytuację. Jedna z sióstr powiedziała, żeby Łucja poszła teraz na miejsce objawień i powiedziała Matce Bożej, aby Ta uzdrowiła ich matkę, bo to przez objawienia cała rodzina przeżywa te trudności. Niektórzy mieszkańcy wioski również ponosili straty i za to obwiniali Łucję.

Zrozpaczona Łucja poszła do Cova da Iria. Z Aljustrel na miejsce spotkania z Maryją szła na kolanach. Podczas tej drogi modliła się i prosiła Maryję o uzdrowienie swojej matki.



Dom św.Łucji – krosno tkackie

Obiecała Maryi, że jeśli tak się stanie, to ona w podzięce przyprowadzi do Matki Bożej wszystkie biedne dzieci z okolicy. Kiedy wróciła do domu, matka siedziała już na łóżku i prosiła o coś do jedzenia. Szybko wracała do zdrowia i wkrótce cała rodzina Santos, zebrane przez Łucję biedne dzieci i wielu mieszkańców z Aljustrel na kolanach przeszli do Cova da Iria dziękować Maryi za cud uzdrowienia.

Tą właśnie drogę, po specjalnie wyłożonych równych płytach, może przejść każdy z nas. Można założyć na kolana specjalne ochraniacze i przejść od Bazyliki Trójcy Przenajświętszej na miejsce objawień. Wystarczy tylko chcieć przejść, ale czy wystarczy nam wiary i nadziei, że to przejście coś zmieni?

Małgorzata Machoń

NA KOLANACH

– Świadectwo

Moja koleżanka, w 100 rocznicę objawień, odbyła pielgrzymkę do Fatimy. Udała się tam specjalnie by prosić o uzdrowienie, o pomyślną operację nóg dla swojej niepełnosprawnej córeczki Alinki. W codziennych Mszach świętych, prywatnych modlitwach, ofiarowała Matce Bożej swój ból i swoje nadzieje. Miłość do dziecka sprawiła, że czterokrotnie, na kolanach, bez ochraniaczy, przeszła drogę od Bazyliki Trójcy Przenajświętszej do Kaplicy Objawień, gdzie Maryja wiek temu objawiła się trojgu pastuszkom.

Jakiś czas przed wyjazdem do Fatimy, rozpoczęła starania, aby zebrać potrzebne pieniądze na operację. Do pomocy włączyli się przyjaciele, znajomi, współpra-

cownicy, ale pieniędzy było ciągle za mało. Niepokój, częste zabiegi rehabilitacyjne na terenie kraju, za które też trzeba płacić, nie pozwalały jej na odpoczynek, nie pozwalały na wyciszenie...

W niedzielę, przed Mszą św. przystąpiła do spowiedzi, przyjęła Komunię świętą. W poniedziałek zmarła.

Kilka dni później fundacja zbierająca pieniądze na rzecz Alinki zarejestrowała łącznie wpłaty pozwalające na realizację pierwszej operacji w Niemczech w zaplanowanym terminie...

Można powiedzieć, że „niezbądane są wyroki Bożej Opatrzności”. Nie wiemy, dlaczego tak się stało? Czy matka zapłaciła cenę życia za powrót do zdrowia swojego dziecka? Dlaczego jej poświę-

cenie, trud i ból przejścia na kolanach, nie wokół ołtarza, nie wokół figury, ale na oczach innych pielgrzymów przejście wielometrowej drogi, nie przyniosły – po ludzku myśląc – szczęśliwego zakończenia dla całej jej rodziny? Czy wierzymy, czy zaczynamy wątpić i osądzać: kto zyskał, a kto stracił?

Jeżeli wierzymy, to konsekwentnie, w tej trudnej i dramatycznej sytuacji powiemy, jak Jezus w Ogrójcu: *Ojcze, niech się dzieje wola Twoja*. Jedno jest tylko pewne, że nie potrafimy zrozumieć, jakimi drogami Bóg nas prowadzi, a przecież tylko Bóg, nawet ze zła, potrafi wyprowadzić dobro.

MM

VIII WROCLAWSKI ORSZAK TRZECH KRÓLI

Czy ktoś z naszych parafian uczestniczył w Orszaku Trzech Króli? Ja tak. Wzruszam się widząc nieprzebrane tłumy rodziców z dziećmi. Tysiące roześmianych dziecięcych twarzy. To jest widok niespotykany i niezapomniany.

Uczestnicy Orszaku od najmłodszych do najstarszych poprzebie-rani są za anioły, pastuszków, damy dworu, rycerzy lub inne postaci „z epoki”. Całe rodziny włączają się do tej przepięknej tradycji, dając tym samym fantastyczne i wyjątkowe świadectwo naszej wiary. Z każdym rokiem Orszak powiększa się. Uczestnikom tradycyjnie już rozdawane są orszakowe korony, śpiewniki, naklejki. W tym roku radosny i rozśpiewany kolędowo Orszak Trzech Króli wyruszy 6 stycznia o godzinie 12³⁰ z Ostrowa Tumskiego i przemaszkuje tradycyjną trasą do Rynku (przez most Piaskowy, ul. św. Katarzyny, ul. Oławską do Rynku). Orszak poprowadzą Trzej Mędrcy symbolizujący trzy kontynenty – Europę, Azję i Afrykę, otoczeni dziecięcą świtą i rycerzami. Po drodze czekają na uczestników jasełkowe scenki i niespodzianki.

Uczestnikom Orszaku w tym roku ma towarzyszyć policyjna orkiestra dęta (jeśli nie będzie padało). W związku z tym, że w roku 2018 będziemy obchodzić 100-lecie odzyskania niepodległości, organizatorzy zaplanowali udział aktorów – postaci z historii i kultury polskiej. Ponadto w Orszaku spotkamy Latarnika Wrocławskie-

go, postać charakterystyczną dla naszego miasta i dla Ostrowa Tumskiego. Latarnik bowiem niesie światło, mające symboliczny charakter – Jezusa Światłości Wiecznej.

Na wrocławski Rynek mają przybyć kolędnicy z zaśnieżonych Beskidów, gdzie od pokoleń kulturowane są tradycje Bożonarodzeniowe. Zaśpiewamy z nimi radosne *Gloria in excelsis deo* przy akompaniamencie rzadkich instrumentów muzycznych. Po złożeniu darów przez Trzech Króli przed Dzieciątkiem Jezus odbędzie się koncert kolęd w wykonaniu wrocławskiego zespołu *Agaliasis*, a radosne i wspólne kolędowanie zakończy koncert *Arki Noego*.

A tak o Orszaku powiedział Arcybiskup Józef Kupny:

Tegoroczny Orszak wpisuje się w hasło roku duszpasterskiego, które brzmi: „Idźcie i głoscie”. To słowa samego Jezusa, którymi przestrzegał On swoich uczniów

przez popadaniem w marazm i zniechęcenie. Zachęcał natomiast do bycia ciągle w drodze i dzielenia się swoją wiarą z innymi. Potraktujmy nasze uczestnictwo w takich pięknych jasełkach – jakimi niewątpliwie jest Orszak Trzech Króli – jako wprowadzanie w czyn słów Zbawiciela. Wychodzimy, by ogłaszać wszystkim, że Jezus jest naszym Panem!

Jak co roku w trakcie trwania Orszaku odbędzie kwesta pod hasłem „Dar Mędrców” prowadzona przy współpracy z Wrocławską Caritas. Zebrane fundusze zostaną przeznaczone na odnowienie jadalni Caritas przy ul. Słowiańskiej, która wydaje codziennie 500 posiłków.

Do zobaczenia na Orszaku Trzech Króli 6 stycznia 2018 roku.

Oprac. Irena Surma



ROK ŚWIĘTEGO JÓZEFA KALISKIEGO

Przed wieloma miesiącami ksiądz biskup Edward Janiak, po zasięgnięciu opinii Kolegium Konsultorów, Rady Kapłańskiej, Kapituły Katedralnej i Kapituły Bazyliki Kolegiackiej, czyli Sanktuarium św. Józefa, zwrócił się do Ojca Świętego Franciszka z prośbą o ogłoszenie Roku Świętego Józefa Kaliskiego. Po wielu przemyśleniach i modlitwach papież podjął decyzję. Z radością przychylił się do prośby biskupa kaliskiego i ustanowił Nadzwyczajny Rok Świętego Józefa Kaliskiego, który będzie trwać od Pierwszej Niedzieli Adwentu 2017 r. do 6 stycznia 2019 r., czyli do święta Objawienia Pańskiego.

Nadzwyczajny Rok św. Józefa został zainaugurowany w sobotę 2 grudnia 2017 r. Eucharystią sprawowaną w imieniu papieża Franciszka przez arcybiskupa Salvatore Pennacchio, nuncjusza apostolskiego w Polsce – oczywiście w Kaliskim Sanktuarium. Dla uczestniczących w tej Mszy św. osobom konsekrowanym i wiernym świeckim udzielone zostało papieskie błogosławieństwo wraz z dołączonym odpustem zupełnym. Coś nas ominęło, ponieważ nas tam wtedy nie było... Możemy śmiało powiedzieć, że mamy drugą szansę! Warto zapoznać się, jakie są warunki uzyskania odpustu zupełnego związaneego z Nadzwyczajnym Rokiem św. Józefa.

Po pierwsze – nawie-

dzenie Kaliskiego Sanktuarium w trakcie trwania Nadzwyczajnego Roku św. Józefa, a szczególnie udział w uroczystościach jubileuszowych przed Cudownym Obrazem. Po drugie – spełnienie tzw. warunków zwyczajnych: odbycie spowiedzi sakramentalnej, przyjęcie Komunii Świętej oraz modlitwa w intencjach Ojca Świętego. Ludzie starsi, chorzy lub z jakichś innych przyczyn nie mogący osobiście nawiedzić Sanktuarium, mogą uzyskać odpust zupełny modląc się przed obrazem św. Józefa oraz ofiarując swoje cierpienia i trudności życia, jeśli w duchu będą wolni od jakiegokolwiek grzechu z intencją, by w grzechu nie pozostawać oraz za-

gwarantują, że w możliwie najbliższym czasie zadośćuczynią trzem zwykłym warunkom odpustu.

W ciągu roku do kaliskiej bazyliki przybywać będą wierni świeccy, osoby konsekrowane, grupy duszpasterskie, młodzież. Spotkania będą odbywać się w każdą sobotę. Rozpoczynać je będzie konferencja o św. Józefie (godz. 11⁰⁰), a w południe sprawowana będzie uroczysta Msza Św. z homilią i zawierzeniem św. Józefowi. Spotkanie zakończy wspólna agapa. Jak zapewnia ksiądz prałat Jacek Plota – kustosz Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu, księża będą codziennie do dyspozycji pielgrzymów z całej Polski. Każdego dnia będzie można skorzystać z sakramentu pokuty w stałym konfesjonale.

Na fotografii – cudowny obraz Świętej Rodziny z kolegiaty Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, w którym szczególną część odbiera św. Józef, zwany Kaliskim. Tamtejsze sanktuarium to nie tylko część sakralna, ale także muzeum i miejsce pamięci więźniów obozu Dachau zlokalizowane w podziemiach świątyni.

Wiele osób zastanawia się, dlaczego to właśnie św. Józef został patronem roku? Co kryje w sobie ta postać? Na to pytanie odpowiedzi będziemy mogli poszukać w następnym numerze gazetki parafialnej.

oprac.
Elżbieta Hoffmann-Guzik



Bł. Bolesława Lament (1862-1946)

Oto kobieta z charakterem, której życiowe hasło brzmiało: „Dzieła Boże klęsk nie znają”. Inteligentna, utalentowana, śmiało dążąca do celu. Nie zrażały jej żadne trudności. A te pojawiły się już w rosyjskim gimnazjum. Była Rosjanką? A skąd! Polką. Tyle, że Łowicz, w którym się urodziła, znajdował się wtedy pod zaborem rosyjskim. Uczyła się więc wszystkich przedmiotów w tym języku i powtarzała z uporem: „Skoro Pan Bóg dał mi akurat taką łżykę do czerpania wiedzy, powinnam czerpać nią, ile tylko się da”. Taka była.

Przejmowała się wyłączenie biedą, odchodzeniem ludzi od Boga i losem Polaków żyjących na Kresach Wschodnich. A także tym, że chrześcijanie – katolicy, prawosławni i protestanci – są do siebie wrogo nastawieni. Pamiętała, że Jezus pragnął, „aby wszyscy byli jedno”. I to właśnie z pragnienia tej jedności założyła w Mohylewie na Białorusi Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny. Zawsze szukała tego, co łączy. Mówiła: „Chcę, aby siostry wystrzegały się tej skłonności, jaką mają jedne narody do

sądzenia i mówienia źle o drugich. Uważam, że stosunki między narodami powinna normować miłość w Panu, a my mamy właśnie być tą miłością”. No i stała się – jak to określił papież Jan Paweł II – „inspiratorką ekumenizmu w życiu codziennym przez miłość”. Niełatwe to było życie. Władze carskie zsyłały Polaków na Sybir pod byle pretekstem, tymczasem siostry prowadziły ukryte życie zakonne. W ukryciu też katechizowały i uczyły dzieci i młodzież w języku ojczystym. Jak udało się Bolesławie założyć w tych warunkach tyle placówek wychowawczych na

Kresach Wschodnich i w Sankt Petersburgu? Pozostanie to Bożą tajemnicą. Trwały tam przez wiele lat, pomimo głodu i chłodu. Dopiero, gdy do władzy doszli bolszewicy i zagarnęli cały ich majątek, wróciły do – niepodległej już – Polski. Wtedy Bolesława – to niesamowite – zaczęła wszystko ... Od początku? Wyobraź sobie. I chociaż druga wojna światowa przeszkodziła znowu jej planom, nigdy nie przestała wierzyć, że siostry wrócą na Kresy, a Rosja powróci do Boga. Dlaczego? Ponieważ „dzieła Boże klęsk nie znają”!

Zdziwisz się, ale niektóre placówki wychowawcze prowadziła pod szyldem... kursów krawieckich. A tego krawiectwa uczyła się w słynnym Domu Mody Hersego. Mówi o tym książka pt. „Bolesia”.

Opowiadanie
pochodzi z książki
Ewy Skarżyńskiej
„Co się w niebie
święci”

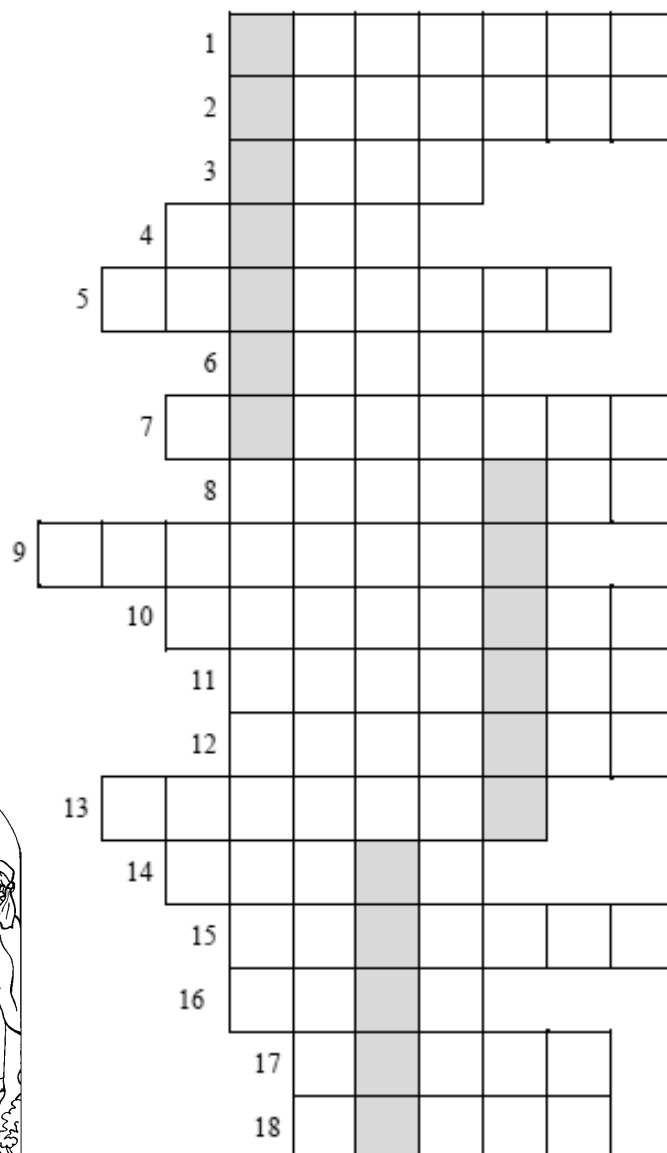


ZADANIE STYCZNIOWE

Dziś zapraszamy Was do rozwiązania krzyżówki. Po odgadnięciu haseł związanych z Bożym Narodzeniem, odczytajcie hasło. Czy widzieliście tę rzecz, o której mówi hasło? Powodzenia!

Opr. E. H.-G.

1. Rozświeclają niebo.
2. Uroczyste, grudniowe spotkanie rodzinne.
3. Liście świerku lub sony.
4. Tradycyjna ryba podczas wieczerzy wigilijnej.
5. „Leśna” zupa.
6. Monarchowie złożyli je Jezuskowi.
7. Wyjątkowa Msza Św. w wigilijną noc.
8. Dzielimy się nim składając sobie świąteczne życzenia.
- 9, 10, i 11. Imię Mędrcy ze wschodu.
12. wieczerza
13. Niejeden na choince – sklepany lub błyszczący.
14. „Nadsluchują” w zupie.
15. Czerwona zupa.
16. Pierwsze „łóżeczko” Jezuska.
17. W śmietanie lub w oleju.
18. Pod obrusem na wigilijnym stole.



Rozwiązanie zadania – hasło – należy napisać na kuponie i do 19 stycznia wrzucić do skrzynki. Skrzynka na rozwiązania będzie wystawiona na stoliku po mszy świętej na godzinę 11⁰⁰ a w innym terminie w zakrystii. Można także wysłać rozwiązanie na adres redakcji: **gazetka-dla-wszystkich@wp.pl**, umieszczając w temacie „Zadanie styczniowe” (termin: piątek 19 stycznia).

Losowanie nagród w niedzielę 21 stycznia po mszy świętej na godzinę 11⁰⁰.

KUPON – Zadanie styczniowe

.....
imię i nazwisko dziecka, wiek

.....
hasło

INTENCJE MSZALNE

1 stycznia, poniedziałek – uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi

8⁰⁰ O Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Mieczysława (m) Paździor
9⁰⁰

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ + Mieczysław (m) Paździor

12⁰⁰ + Mieczysław (m) Żurawiński

18⁰⁰ + Czesława (f) Bator (od chrześnicy Ewy)

20⁰⁰ + Anna Kubiak – 11 rocznica śmierci; ++ Edward, Zbigniew (m) Kubiak

2 stycznia, wtorek

9⁰⁰

3 stycznia, środa

9⁰⁰ ++ Lesław, Zofia Dądzik

4 stycznia, czwartek

9⁰⁰

5 stycznia, piątek

9⁰⁰

18⁰⁰ Za Wszystkie Róże Żywego Różańca

6 stycznia, sobota – uroczystość Objawienia Pańskiego

8⁰⁰ ++ Zofia, Roman Mączka

9⁰⁰ ++ Rodzice: Kazimiera Bednarek, Czesław (m) Broda; + Emilia Stanisławska

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Tomka w 10. rocznicę urodzin

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰

20⁰⁰

7 stycznia, niedziela - Święto Chrztu Pańskiego

8⁰⁰

9⁰⁰

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ + Lucjan Połączewski

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Doroty i Piotra w 10. rocznicę ślubu

20⁰⁰

8 stycznia, poniedziałek

9⁰⁰

9 stycznia, wtorek

9⁰⁰

10 stycznia, środa

9⁰⁰

11 stycznia, czwartek

9⁰⁰

12 stycznia, piątek

9⁰⁰

13 stycznia, sobota

8⁰⁰

18⁰⁰ + Wacław (m) Grzelec – 20 rocznica śmierci; + Tadeusz Grzelec

14 stycznia, druga niedziela w ciągu roku

8⁰⁰

9⁰⁰ + Petronela Ruszczyk – 19 rocznica śmierci; ++ z rodziny Ruszczyk: Stanisław (m), Józef (m), Kazimierz, Stanisława (f), Władysław (m), Jan, Wacław (m), Stanisława (f); + Marian Ząbek

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Anny Karpio w 10. rocznicę urodzin

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰

20⁰⁰



Zapraszamy na
**Nabożeństwo ku czci
św. Wawrzyńca**
10 stycznia (środa)

15 stycznia, poniedziałek

9⁰⁰

16 stycznia, wtorek

9⁰⁰

17 stycznia, środa

9⁰⁰

18 stycznia, czwartek – rozpoczęcie Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan

9⁰⁰

19 stycznia, piątek

9⁰⁰

20 stycznia, sobota

8⁰⁰

18⁰⁰ + Antoni Steckiewicz – 18 rocznica śmierci; ++ Rodzice, Teściowie

21 stycznia, trzecia niedziela w ciągu roku

8⁰⁰

9⁰⁰ + Józefa (f) – 16 rocznica śmierci; ++ Bolesław (m), Wojciech Ząbek

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Przemka Ruszczyka w 8. rocznicę urodzin oraz dla Oli i Rodziców

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰

20⁰⁰

22 stycznia, poniedziałek

9⁰⁰

23 stycznia, wtorek

9⁰⁰

24 stycznia, środa

9⁰⁰

25 stycznia, czwartek – święto nawrócenia św. Pawła, Apostoła

9⁰⁰

26 stycznia, piątek – wspomnienie św. biskupów Tymoteusza i Tytusa

9⁰⁰

27 stycznia, sobota

8⁰⁰

18⁰⁰ ++ Jan, Janina, Mieczysław (m) Paździor; ++ Wiktoria, Władysław (m) Czarnieccy; ++ Zofia, Kazimierz Ząbek

28 stycznia, czwarta niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ W intencji duchowego i moralnego odrodzenia Ojczyzny

9⁰⁰ + Zofia – 10 rocznica śmierci; ++ Jan, Zbigniew, Jan Świderyscy; + Stanisława (f) Najda

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Joanny i Sławomira Hussak w 25. rocznicę ślubu

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ + Rozalia Janiszewska – 10 rocznica śmierci; ++ Jan Zdzisława (f), Eugeniusz (m) Janiszewscy; ++ z rodziny

20⁰⁰

29 stycznia, poniedziałek

9⁰⁰

30 stycznia, wtorek

9⁰⁰ O błogosławieństwo Boże i potrzebne łaski dla Członków Nieustającego Różańca

31 stycznia, środa

9⁰⁰



Intencje Apostolstwa Modlitwy i Żywego Różańca w styczniu

Intencja misyjna:

Aby w krajach azjatyckich chrześcijanie, wraz z innymi mniejszościami religijnymi, mogli żyć swoją wiarą w pełnej wolności.

Zgodnie z zaleceniem Papieża Franciszka, od 2017 r. coroczna lista intencji zawiera jedną intencję (ogólną lub ewangelizacyjną) w każdym miesiącu. Druga intencja ogłaszana będzie na bieżąco, w związku z aktualnymi wydarzeniami i problemami.



Kancelaria parafialna w czasie trwania kolędy czynna jest tylko w sobotę od 9⁰⁰ do 10⁰⁰.

W sprawach pilnych – o każdej porze, najlepiej po mszy świętej.



Gazeta parafialna do użytku wewnętrznego.

Redaguje zespół pod kierunkiem ks. Proboszcza.

Parafia Rzymsko-Katolicka
pw. św. Wawrzyńca

we Wrocławiu Żernikach,
tel. 71-357-19-19

www.zerniki.archidiecezja.wroc.pl
parafiazerniki@op.pl

konto bankowe Parafii

32 1500 1793 1217 9006 0637 0000

druk Prograf, Wrocław
tel./fax 71 758 59 79
www.prograf.wroc.pl

KRONIKA PARAFIALNA

W grudniu 2017 r. przez sakrament Chrztu świętego do wspólnoty parafialnej zostały przyjęte dzieci:

Kaja Humeniuk

Viktoria Agnieszka Sierzęga



W grudniu zmarli:

+ Mirosław Marczak

+ Władysława Lipińska

+ Czesława Bator

+ Stanisław Tomaszek

+ Janina Machoń

Módlmy się o Niebo dla nich.

WIZYTA DUSZPASTERSKA

Jakie rzeczy przygotować?

Jednym z ważnych elementów kolędy jest błogosławieństwo domu i domowników. Wymaga to przygotowania kilku rzeczy przed wizytą:

1. Stół nakryty białym obrusem
2. Naczynie ze święconą wodą
3. Kropidło
4. Stojący krzyż
5. Zapalone świece
6. Biblia

Jeśli nie mamy akurat święconej wody, należy nalać zwykłej wody z kranu do miseczki i poprosić księdza na początku wizyty o jej pobłogosławienie.

Jak przebiega wizyta?

Ksiądz wchodząc do domu, wita się zazwyczaj słowami: „Pokój temu domowi!”, na co odpowiadamy: „I wszystkim jego mieszkańcom”. Następnie podchodzi do przygotowanego przez nas stołu, na którym znajduje się krzyż i palą się świece i rozpoczyna modlitwę. Po uczynieniu znaku krzyża odmawiamy wspólnie, jak jedna rodzina, modlitwę „Ojcze nasz”. Następnie kapłan modli się nad domem jedną z czterech możliwych modlitw: „Pobłogosław Panie, Boże Wszechmogący, to

mieszkanie, aby w nim trwały: zdrowie i czystość, dobroć i łagodność oraz wierność w wypełnianiu Twoich przykazań; aby zawsze składano Ci dzięki. A błogosławieństwo Twoje niech pozostanie na tym miejscu i nad jego mieszkańcami teraz i na zawsze. Amen”.

Później ksiądz, kropiąc domowników wodą święconą, błogosławi ich słowami: „Niech to mieszkanie i wszystkich w nim mieszkających błogosławi Bóg Ojciec i Syn i Duch Święty. Amen”. Kiedy zostaniemy pokropieni, pobożnie jest się przeżegnać.

Po tych obrzędach warto zaproponować księdzu miejsce siedzące, gdyż przechodzimy do rozmowy. Tutaj nie ma ściśle wyznaczonych tematów, ksiądz jednak zazwyczaj chciałby lepiej poznać swoich parafian. Najlepiej przyjąć zatem zasadę życzliwego słuchania i rozumienia: ksiądz nie ma złych intencji, kolędowanie i poznanie swoich parafian jest jego obowiązkiem. Rozmowa trwa zazwyczaj kilka lub kilkanaście minut. Po zakończeniu rozmowy pomagamy księdzu ubrać płaszcz i żegnamy się.